

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## POZNĄŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wamowski.

N<sup>o</sup> 199.

We Wtorek dnia 27. Sierpnia.

1839.

### Wiadomości zagraniczne.

#### Francya.

Z Paryża, dnia 17. Sierpnia.

Dziennik sporów umieścił uwagi Pana Saint-Marc-Girardina o sprawach wschodnich, w których dowiesć usiłuje, że Wicekról egipski starać się będzie wszystko pogodzić w dobry sposób, aby tym sposobem uniknąć wmięszania się 5 wielkich mocarstw, z których mu jedno tylko sprzyja. Francyi radzi, aby z wszystkich systematów, przełożonych pod względem spraw Wschodu nieco odebrała i w połowie tureckiemu, w połowie arabskiemu sprzyjała interesowi. Po turecku ma Francya myśleć, jeżeliby Mehmed Ali do Konstantynopola przybył: po arabsku, jeżeliby na mającej się odbyć konferencji Mehmeda Alego zanadto pokrzywdzić i do stopnia prostego Baszy zniżyć chciało. Inny dziennik powiada na to, że dla obwieszczenia zdań takowych nie potrzeba do Konstantynopola jeździć, i że w samym Paryżu podobnych myśli podostatkiem nabyć można.

#### Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Sierpnia.

Morning Chronicle powiada w swoim wczorajszym numerze: »Dziennik spo-

rów zapewnia swoich czytelników, że rząd angielski wniósł o to, aby flotta angielska i francuzka domagały się w Alexandryi u Mehmeda Alego wydania floty tureckiej, a w razie oporu nawet gwałtu użyły do osiągnięcia zamierzonego celu. Nim przedmiot ten rozbieżemy, niech nam wolno będzie zadziwienie nasze wynurzyć, że którykolwiek członek gabinetu francuzkiego mógł poczytać za rzecz przyzwoitą uwiadomić prasę o przesłanych mu przez inny rząd wnioskach, które jeżeliby ich nie przyjęto, tajemnicąby zostać powinny. Sądzymy, że wniosek Anglii do tego zmierzał, aby flotta angielska i francuzka do Alexandryi popłynęły i najlepszych, na jakie się zdobyć mogą środków użyły do skłonięcia Mehmeda Alego do wydania wspomnianej floty. Dziennik sporów oświadcza, że Egipcyanie niezawodnieby opór stawili. My pozwalamy sobie przeciwnego w tej mierze być zdania i dzielimy to przekonanie, że flotta egipska nie byłaby tak szalona, aby się na coś podobnego odważyć. Rząd angielski równie mało zaś myślał o projekcie tego rodzaju bez współdziałania Francyi, jak niczego innego nie przedsięwzięł w pytaniu wschodniem bez wiedzy tego państwa. Był to wniosek podany przez jednego sprzymierzeńca drugiemu, a tego nie należało zaraz



publicznie ogłaszać, ani też drugim Nawarynem zastraszać, jak to Dziennik sporów uczynił. Nie powinien on był dawać powodu drugiemu dziennikowi do powiedzenia publicznie, że, jeżeliby flotta angielska odplynęła w zamiarze zniszczenia floty egipskiej, pierwby się z flotą Admirała Lalande mierzyć musiała. Unikniono by wszystkich tych obrażających mów i wyzywań, gdyby rząd francuzki był rzecz tę albo całkowicie ogłosił, albo ją też milczeniem pokrył. W pierwszym razie powinnyby Dziennik sporów, Kurjer francuzki i Temps wiedzieć, że odmienne zdanie rządu francuzkiego skłoniło Anglię do zaniechania wniosku swego względem tego przedmiotu. Od tego czasu obydwie rządy inne uczyniły wnioski, i Anglia pragnie, aby flotę turecką lub osadę téjże wezwano do oświadczenia, w jakim się zamiarze i w jakich stosunkach u Mehmeda Alego znajduje, czy się to dobrowolnie dzieje, czy tam pozostać zamyśla, czyli też, jeżeli ję się wolność pozostawi, do Konstantynopola powrócić zechce; prócz tego popierać miano Turków w używaniu zupełnej wolności. Jeżeli to zaraz nastąpi, ważny wyda skutek; jeżeli zaś później dopiero nastąpi, podstępne zabiegi wszystko zniweczą. Na każdy przypadek nie jesteśmy skłonni objawić albo dać uczuć nasze nieukontentowanie z powodu ostrożności francuzkiego rządu, wiedząc jakie zdanie o tym przedmiocie we Francji panuje; chociaż z żalem nadmienić musimy, że ton i dowody dzienników francuzkich oczywiście do zerwania przymierza między Anglią a Francją dążą. Rząd francuzki zdaje się wierzyć, i nie bez przyczyny, że wspólna interwencja francuzkiej i angielskiej floty w Alexandryi, nie tak do załatwienia podrzędnego punktu, jakim jest wydanie floty tureckiej, ale owszem do przepisania całkowitej ugody między Turcją a Egiptem zmierzać powinna. I zaiste lepiejby nierównie było, gdyby do tego doprowadzić można. Ale czyliż flota turecka ma przez trzy całe miesiące, bo tyle przynajmniej potrzeba czasu do całkowitego załatwienia sprawy syryjskiej, zostawać w mocy Mehmeda Alego, ażeby całkowitemu podpadła uszkodzeniu? Jeżeli się turecy Kapitanowie i Admirałowie, żołnierze i majtkowie, przyzwyczajają do wygładzania z Alexandryi opieki, dostojęństw i żołdu, cóż ich Konstantynopol i obrona tegoż obchodzić może? Plan Dziennika sporów, aby Konstantynopol z Alexandryi bronić, jest czystym urojeniem, a jeżeli, co przypuszczamy, poczytują za rzecz potrzebną utrzymanie niezawisłości Turcyi, w takim razie Mehmeda

Alego do wydania floty tureckiej zmusić wypada. Oby zdrada Achmeta, pomyslnym uwieńczona skutkiem nie stała się zagubnym przykładem dla każdego wodza tureckiego! Zresztą ciągle jeszcze sądzimy, że Ibrahim usłucha rzeczywistego lub pozornego tylko rozkazu Mehmeda i granicy Syryi nie przekroczy. Poczytujemy także za rzecz fałszywą, jakoby Mehmed Ali Marszu i Koniehui żądał.

Morning Herald robi uwagę, że przez wzbronienie przywozu do Chin opium, handel herbatą nie ucierpi, i że tę za sztaby srebrne zawsze w Kantonie kupować będzie można.

Lady Estera Stanhope, sławna mieszkanka puszczy syryjskiej, gdzie od dawna już przebywała w ruinach klasztoru Mar Elias Alza (o półtoręj godziny drogi od Seidy [Sydonu]), który wraz z przyległą włością Dszun wyznaczył ję za siedzibę (później przez Ibrahim pokonany) Abdallah Basza z Saint-Jean d'Akru, umarła tamże, po krótkiej słabości, (jak już donieśliśmy) dn. 23. Czerwca. Lady Estera, urodzona dn. 12. Marca 1776, a zatem przy śmierci swojej nie spełnia sześćdziesiąt cztery lat mająca, była najstarszą córką ostatniego a siostrą teraźniejszego hrabi Stanhope, i siostrzenicą Williama Pitta, w którego domu wychowanie otrzymała. Roku 1806 udała się na Wschód, z kąd od tego czasu nie wróciła więcej do Europy. — Rozumem i majątkiem zjednała sobie wielki wpływ u Arabów puszczy, którzy ją jak monarchinię czcili, aż do ostatnich czasów, w których wraz z ję majątkiem i znaczeniem powoli ntkło. Była gościnną i wspaniałomyślną, i wyjąwszy ziomków swoich, wszystkich zresztą podróżnych chętnie u siebie przyjmowała. Anglików bęących w potrzebach wspierała wprawdzie, ale u siebie widzieć ich nie chciała. Nosila najwięcej turecki strój męzki, mówiła po arabsku i żyła całkiem na sposób arabski.

## H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 7. Sierpnia.

Wybory tutejsze się ukończyły i wszystkich kandydatów stronnictwa zagorzałców czyli Progressionistów znamienitą głosów większością obrano. Otrzymali bowiem deputowani i Arguelles 3209 głosów, Cantero 3189, Lopez 3148, Caballero 3081, Calatrava 2071, Olozaga 3043, Mendizabal 2995, Osco 2804, Gomez Pardo 2743, Miranda 2425 i Alonzo 2225 głosów. Podobnie i podanych na wybór Senatorów kandydatów stronnictwa Exaltados wszystkich obrano, t. j. PP. Maguiro i Iribarren 3200 głosami, San Miguela 3195, Xięcia Saragossy 3160, Guevarę 3159, Cor-



chadę 3094 a Capaza 3062 głosami. Generał Ferraz, najcelniejszy z kandydatów konserwatywnych, tylko 724 głosów otrzymał.

Z nad granicy hiszpańskiej.  
Z Tolozy, dnia 10. Sierpnia Nadeszła tu wiadomość o zbuntowaniu się 5go Nawarsk. batalionu. Właśnie tej chwili Don Carlos konia dosiada, aby się z Generałem Vilareal, Adjutantem swoim, udać do doliny Bastan. Maroto tu oczekiwany. Pułkownik Arnar przybył tu z depeşami od Cabrery.

Stósownie do listów z Bajonne, wszyscy wiesniacy po nad granicą pirenejską uzbroili się i oświadczyli przeciw Marocie.

Generał Zariategui z głównej kwatery Etulain d. 9. Sierpnia następującą wydał odezwę: „W chwili, kiedy się gotujemy, aby tych orężem skarcić, co pochodnię, którą żyźne pola pod Solaną zniszczyli, jeszcze w rękę swym trzymają, aby nią i wasze żniwa spalić — w tej chwili kilku ochotników, złudzonych przez niegodziwego człowieka, szeregi prawności i pole sławy opuściło, aby się okryć hańbą i przekleństwo zdrady na siebie zwalić. Waszą, ojcowie i bracia tych ofiar złudzenia, powinnością, z błędu ich wyprowadzić. Ojczyzna tego od was żąda, Król na was spogląda a jeden z ziomków waszych, który tyłkrotnie niebezpieczeństwa sławy z tymi ochotnikami podzielał, do was przemawia, przyrzekając wam dla tych oszukanych zupełne zapomnienie przeszłości, nie jakobyśmy ich pomocy potrzebowali, lecz jedynie tylko aby naszemu ukochanemu Królowi ująć zmartwienia i aby Europa, podziwiająca nasze nadzwyczajne usiłowania, za podłych najemników nas nie miała. Bóg i Król niechaj będzie zawsze hasłem waszemu, i dla Boga i Króla zwyciężyć albo zginąć chcemy.“

Piszą z Ardaz z dn. 11. Sierpnia, że jednej kompanii 11go batalionu, będącej w Werze (Vera) gdy zbuntowany 5ty batalion nawarski tam wchodził, ująć się udało i że Generał Elio powstańców bez rozlewu krwi do posłuszeństwa przyprowadzić się spodziewa. Oficerowie 5go nawarskiego batalionu w powstaniu tém nie mieli udziału; są oni w orszaku Generała Elio.

## A u s t r y a.

Z Wiednia, dn. 16. Sierpnia.

Od chwili przybycia ostatniej poczty tureckiej zdaje się, że w tém ważnem pytaniu przerwa nastąpiła. Zapewne chcą się wprzód do czekać odpowiedzi Mehmeda Alego na ostatnie wnioski Dywanu. Nieustanna zmiana gońców, utrzymywana dotychczas przez kancellaryą państwa i tutejsze ciało diploma-

tyczne z czterema wielkimi dworami, tymczasowo ustala. — Hr. Ficquelmont podczas krótkiego pobytu swego w tej stolicy częste miał rozmowy z Xięciem Kanclerzem państwa i Posłami W. Brytanii i Anglii, poczem w dalszą się udał podróż do Aie w Sabaudyi, aby ztamtąd z małżonką swoją udać się do Neapolu. Nie wiadomo, kiedy Hrabia na miejsce urzędowania swego (do Petersburga) powróci. Tymczasowo dwór tutejszy w Petersburgu przez pierwszego Radcę poselstwa, P. von Kaisersfeld, reprezentowany. P. Tatizew, który, jak wiadomo, Wiedeń na dłuższy czas był opuścił, aby zwiedzić dobra swoje w Rosyi południowej, właśnie był przybył do Petersburga, gdy sprawy Wschodu przez śmierć Sultana i nieszczęsne jej towarzyszące wypadki groźną przybierać zaczęły postać. Wśród takich okoliczności Ambasador zamiaru swego zaniechał i natychmiast z powrotem do Wiednia się udał, gdzie go teraz co chwila oczekują.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — „Tygodnika literackiego“ wyszedł No. 22. zawiera: Edward Gans (dokończenie.) — Bajron poezja przez F. Z. — O malarstwie i żywiołach jego w kraju naszym przez autora pieśni Janusza. — Pamiętniki do panowania Jana Kazimierza (ciąg dalszy). — Przegląd Skarbcza historyi Polski przez Sienkiewicza (dalszy ciąg). — Korespondencya. — List do redaktora z Zagrzebia (z Agram). — Doniesienia literackie.

Niesłychana zbrodnia. — Podczas śledstwa zbrodni, której mieszkańcy wsi Matzdorf w Meklenburskiem na dziedzicu i panu swoim się dopuścili, który nasamprzód przez inspektorów kijami okropnie zbity został, potem na szkle tańcować musiał i dopiero po 12 godzin okropnej męczarni przesyty 130 razy sztyletami, podczas kiedy chłopci winem jego się upajali i w karty grali, ducha wyzionął — pokazało się, że zbrodnią tę już przed 3. tygodniami wszyscy ojcowie rodzin we wsi i wszyscy służący Pana jednoznacznie uchwalili i wykonać postanowili. Dziedzic ów miał być największym okrutnikiem i brutalnym, który często chłopom swoim odgrzał, iż tego z czasem dokaże, że na słomie z głodu umierać będą; ztąd to ta — zdaniem chłopstwa Meklenburskiego — sprawiedliwa zemsta.

Z Skutary donoszą pod dniem 19. z. m. Niedawno w Albanii między rzekami Drino i Mati przy ich ujściu w morze Adryatyckie, został na brzeg wyrzucony potwór morski



nadzwyczajnej wielkości, jeszcze półżyjący. Zwierzę to podobno do wieloryba wydawało szczególne głośnie tony, które spowodowały okolicznych mieszkańców. Ci nie śmieli zbliżyć się, władza turecka o tem zawiadomiona, wysłała ludzi zbrojnych, którzy za swoim przybyciem znaleźli już zwierzę nieżywe. Tran zdechłego potwora napelniał powietrze nieznosnymi wzwiewami, długo trwało, nim wystąpił śmielek, aby siekierą rozłupać łeb zwierzęcia. Gdy to nastąpiło, wszyscy potem rozłupali, rozszarpali cały kadłub. Sam łeb dostarczył ładunku na 3 konie, stąd wnieść można, jak potwór musiał być duży. Szkoda, że szkielek rozsiekano.

Na ostatniem wystąpieniu Panny Taljoni w Londynie, artystka ta była obsypywana niepaniętami oklaskami, a gdy wykonała taniec mazurek, zachwycenie publiczności doszło najwyższego stopnia. Królowa Wiktorja rzuciła jej bukiet spięty brylantem, a za tym przykładem grad kwiatów padł z łóż na scenę.

Van Buren, Prezes Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, lubi bardzo rozmawiać o Anglikach o i swoim pobycie w Anglii. Chociaż pochodzi z stronnictwa demokratycznego, mimo to zaprowadził zmianę, na którą nieodważył się nawet jego poprzednik Jackson. Kilka lat dopiero temu, jak każdy woźnica z obryzganymi butami mógł wchodzić do Prezesa dla podania mu jednej ręki, gdy tymczasem w drugiej bicz trzymał. Van Buren zaprowadził policję, która pilnie wstępu do jego mieszkania, do którego tylko wpuszczają ludzi przyzwyczajonych ubranych.

Anglik wynalazł środek przeciw arszenikowi, a to w krwawniku.

## Bracia Strauss, Optycy nadworni,



uwiadamiają tutejszą i zamieszcową Szanowną Publiczność, iż z powodu ciągłych odwiedzin swój pobyt w mieście tutejszem jeszcze do czwartku, dnia 29. m. b., przedłużyli, i polecają swój znaczny wybór szkielek tak dla krótko- i na dale widzących, jako też dla słabych oczu; również doskonałe okulary dla dam i t. p. do zarzynania piór i t. d. Prócz tego polecają wszelkie rodzaje lornetek dla mężczyzn i dam, drobnowidze, lupy, perspektywy teatralne, tudzież mniejsze i większe achromatyczne teleskopy. Obejrzawszy oczy natychmiast najstosowniejszych szkielek dobierają.

Mieszkają w hotelu Wiedeńskim pod Nr. 5. w Poznaniu, gdzie od 7½ godziny ranniej aż do 6tej wieczornej zastać ich można.

Optyków PP. braci Strauss z Akwisgranu polecam dla doskonałości ich szkielek do konserwacji oczu, szczególnie podług metody Wollastona.

Poznań, dnia 24. Sierpnia 1839.

Dr. Wolff.

Przekonałem się o nadzwyczajnej dobroci szkielek przez braci Strauss z Akwisgranu robionych, i mogę je wszystkim, cierpiącym niemoc oczu, sumiennie zarekomendować.

Poznań, dnia 24. Sierpnia 1839.

Dr. Marcinkowski.

Na żądanie poświadczam niniejszém, iż szkła przez PP. braci Strauss z Akwisgranu nadzwyczaj dobrze robione, przydatne są dla rozmaitych słabości oczu.

Poznań, dnia 24. Sierpnia 1839.

Dr. Jagielski,  
Radzca medycynalny.

Poświadczam jak najchętniej, iż szkła braci Strauss z Akwisgranu są bardzo czyste, dobrze rżnięte i nader dobra ich oprawa i najlepszym wyróżniać są zdolne.

Poznań, dnia 25. Sierpnia 1839.

Dr. Suttinger,  
Król. Radzca medycynalny.

## Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 24. Sierpnia 1839.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami	gote- wizna
Oblig. długa państwa . . . . .	4	104	103½
Pr. ang. obligacye 1830. . . . .	4	103½	102½
Oblig. premii handlu morsk. . . . .	—	69½	—
Oblig. Kurmarchii z bieź. kup. . . . .	4	102½	—
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt. . . . .	3½	102½	—
Berlińskie obligacye miejskie . . . . .	4	104	103½
Królewskie dito . . . . .	4	—	—
Elbląskie dito . . . . .	4½	—	101½
Gdańskie dito w T. . . . .	—	47½	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne . . . . .	3½	102½	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego . . . . .	4	105½	—
Wschodnio - Pr. listy zastawne . . . . .	3½	103	—
Pomorskie dito . . . . .	3½	103½	—
Kur- i Nowomarch. dito . . . . .	3½	103½	103½
Szląskie dito . . . . .	3½	103½	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i No- wej - Marchii . . . . .	—	96	—
Złoto al marco . . . . .	—	215	214
Nowe dukaty . . . . .	—	18½	—
Frydryksdory . . . . .	—	13½	12½
Inne monety złote po 5 talarów . . . . .	—	12½	12
Disconto . . . . .	—	3	4